

UZASADNIENIE

Pozwem z 16 grudnia 2016 r. (...) spółka akcyjna w W. wystąpiła przeciwko (...) spółce akcyjnej V. (...) w W. o zapłatę kwoty 5104,25 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od kwoty 4489,24 zł od 12 listopada 2016 r. oraz od kwoty 615 zł od 16 grudnia 2016 r. Nadto wniosła o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż dnia 12 października 2016 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki O. nr rej. (...), należący do R. P.. Sprawca zdarzenia posiadał polisę odpowiedzialności cywilnej wykupioną w (...) spółce akcyjnej V. (...) w W.. Ubezpieczyciel sprawcy szkody wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 4123,25 zł. Dnia 3 listopada 2016 r. poszkodowany zbył przysługującą mu wierzytelność w stosunku do ubezpieczyciela na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., która następnie dnia 21 listopada 2016 r. zbyła tą wierzytelność na rzecz (...) spółki akcyjnej w W.. Powódka zleciła wykonanie kosztorysu naprawy uszkodzonego pojazdu, w którym koszt naprawy ustalony został na kwotę 8612,50 zł, wobec czego powódka wezwała ubezpieczyciela (...) spółkę akcyjną V. (...) w W. do zapłaty kwoty 4489,25 zł. Ubezpieczyciel nie spełnił wskazanego żądania.

Nakazem zapłaty z dnia 2 stycznia 2017 r. Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu zasądzając od pozwanego łączną kwotę 5104,25 zł.

Pozwany (...) spółka akcyjna V. (...) w W. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazał, iż przeprowadzone postępowanie likwidacyjne, a w konsekwencji przyznana kwota odszkodowania w pełni zaspokoiła roszczenie poszkodowanego.

Wyrokiem z 27 września 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4628,53 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 4013,53 zł od dnia 14 listopada 2016 r., 615 zł od dnia 20 stycznia 2017 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3174,05 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 12 października 2016 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki O. nr rej (...) należący do R. P.. Sprawca szkody posiadał wykupioną polisę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanym (...) spółce akcyjnej V. (...) w W.. Ubezpieczyciel przyjął na siebie odpowiedzialność za wyrządzoną przez kierującego pojazdem sprawę szkodę i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 4123,25 zł.

Poszkodowany R. P. dnia 3 listopada 2016 r. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę przelewu wierzytelności przysługującą mu w stosunku do (...) spółki akcyjnej V. (...) w W. z tytułu doznanej szkody. Następnie dnia 21 listopada 2016 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zbyła nabytą wierzytelność na rzecz (...) spółki akcyjnej w W., o czym nabywca wierzytelności zawiadomił ubezpieczyciela.

Powódka (...) spółka akcyjna w W. kwestionując wysokość przyznanego odszkodowania ustalonego przez ubezpieczyciela na podstawie kosztorysu zleciła wykonanie kalkulacji naprawy niezależnemu rzeczoznawcy. W sporządzonej dnia 2 grudnia 2016 r. kalkulacji naprawy ustalono wysokość kosztów naprawy na kwotę 8615,50 zł brutto. Za sporządzenie kalkulacji (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wystawiła na rzecz powódki fakturę VAT nr (...) na kwotę 615 zł.

Pismem z dnia 6 grudnia 2016 r. powódka (...) spółka akcyjna w W. wezwała (...) spółkę akcyjną V. (...) w W. do zapłaty kwoty 4489,25 zł stanowiącej różnicę pomiędzy ustalonym w kalkulacji kosztem naprawy a przyznanym odszkodowaniem na rzecz poszkodowanego oraz kwoty 615 zł tytułem kosztów sporządzonej kalkulacji.

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty (...) spółka akcyjna V. (...) w W. pismem z dnia 28 grudnia 2016 r. poinformowało powódkę o braku podstaw do zmiany decyzji z dnia 26 października 2016 r.

Uzasadniony ekonomicznie koszt naprawy pojazdu marki O. o nr rej. (...), celem przywrócenia jego stanu sprzed szkody, wynosił 8136,78 zł. Zakres czynności ujętych w kosztorysach naprawy jest zbieżny, a stwierdzone między nimi różnice wynikają w głównej mierze z zastosowania innych systemów eksperckich - E. użyty przez pozwaną i A. użyty przez rzeczoznawcę na zlecenie powódki. Zasadniczą różnicą wpływającą na koszt naprawy pojazdu jest przyjęcie różnych stawek za roboczogodzinę pracy i ceny uwzględnionych w kosztorysie pozwanej części zakwalifikowanych do wymiany. Pozwany w sporządzonym kosztorysie uwzględnił pomniejszone ceny koniecznych do zastosowania materiałów lakierniczych, natomiast nie uwzględnił kosztów odtworzenia konserwacji wymienionych i naprawionych elementów pojazdu. Kosztorys powódki uwzględniał koszt dokonania pomiarów kompletnego pojazdu przed naprawą, co okazało się zbędne z uwagi na nienaruszenie konstrukcji nośnej pojazdu oprócz niewielkich uszkodzeń poszycia boku tylnego lewego. Niewielkie uszkodzenia poszycia drzwi przednich lewych nie uzasadniały zwiększenia z 1,5 rbg do 2,0 rbg czasu koniecznego na ich naprawę. Stawki za roboczogodzinę przyjęte przez pozwanego były niższe niż średnie stawki za roboczogodzinę na rynku w II kwartale 2015 r.

Sąd Rejonowy w oparciu o wyżej wskazany stan faktyczny spawy uznał powództwo za częściowo uzasadnione, z następującą argumentacją:

"Podstawę prawną żądania pozwu stanowi art. 822 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w §1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Odpowiedzialność pozwanego towarzystwa ubezpieczeń wynikała również z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Obowiązkiem odszkodowawczym ubezpieczyciela wobec poszkodowanego są objęte wszelkie postaci szkody wyrządzone tej osobie, a więc zarówno szkody na osobie, jak i szkody na mieniu, co wynika z art. 34 ust. 1 powołanej ustawy.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż pojazd sprawcy wypadku, w którym doszło do uszkodzenia pojazdu należącego do poszkodowanego ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej.

Pozwany dotychczas zapłacił kwotę 4123,25 zł tytułem odszkodowania za koszty naprawy. Powódka w pozwie domagała się zapłaty dalszych kosztów z tego tytułu powiększonych o koszt uzyskania opinii. Spór dotyczy więc nie zasady odpowiedzialności pozwanej ale wysokości odszkodowania.

W dotychczasowych judykatach podkreślano wielokrotnie, że uznanie wydatków związanych z naprawą pojazdu za element szkody musi być oceniane indywidualnie w realiach każdej konkretnej sprawy. Przy ustaleniu wysokości odszkodowania z tego tytułu stosować należy metodę dyferencyjną, zgodnie z którą za szkodę poczytać należy różnicę między stanem majątku poszkodowanego, który powstał po wystąpieniu zdarzenia sprawczego a hipotetycznym stanem jaki istniałby, gdyby do zdarzenia tego nie doszło. Ustalenie odszkodowania w omawianym zakresie wymaga przede wszystkim udowodnienia przez poszkodowanego wysokości szkody.

Jednocześnie w myśl art. 361 §1 k.c. jedynie w sytuacji gdy koszty poniesione na naprawę pojazdu będą kwalifikowały się jako normalne (zwykle) następstwa zdarzenia sprawczego, uznać je można będzie za składnik (element) szkody w przedstawionym wyżej rozumieniu.

Podkreśla się, że na wierzycielu (poszkodowanym) spoczywa obowiązek zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów wywodzony z regulacji art. 354 §2 k.c., 362 k.c. i 826 §1 k.c.). Zatem szkody nie będzie stanowił każdy wydatek poniesiony celem naprawy, a jedynie taki, który w realiach konkretnej sprawy zostanie uznany w świetle powołanych przepisów za niezbędny i celowy dla zapobieżenia szkodzie.

Reasumując - o zakwalifikowaniu wydatku związanego z naprawą pojazdu jako szkody decydować muszą realia konkretnej sprawy, w tym zwłaszcza celowość poniesionych kosztów i ich uzasadnienie ekonomiczne.

Przypomnieć należy, że ciężar dowodu wysokości szkody (a więc w realiach sprawy uszczerbku majątkowego i istnienia adekwatnego związku przyczynowego między poniesionymi wydatkami a zdarzeniem sprawczym) spoczywa na poszkodowanym, a w konsekwencji także na nabywcy wierzytelności.

Koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego ustalone zostały w oparciu o wyliczenie kosztorysowe.

W niniejszej sprawie sporządzona została opinia biegłego. Uzasadnione koszty naprawy Sąd ustalił w oparciu o ten dowód. Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z opinią biegłego naprawa w oparciu o kalkulację pozwanego nie pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. W związku z czym celowym było ponowne oszacowanie takich kosztów przez biegłego. W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że pozwany pisemnych ustaleń biegłego w żadnym zakresie nie kwestionował. Zarzuty do opinii zgłosiła tylko strona powodowa. Zarzuty te koncentrowały się wokół kosztów osłonięcia szyb przed wykonaniem prac lakierniczych oraz pominięcia przez biegłego prac związanych z pomiarem geometrii pojazdu. Sąd podziela stanowisko przedstawione przez biegłego na rozprawie w dniu 27 września 2017 zgodnie z którym biegły skorygował sporządzoną na piśmie opinię o koszt okrojenia szyby drzwi przednich, który szacuje się na koszt 30 zł. Wobec czego finalnie uzasadniony ekonomicznie koszt naprawy wyniósł 8136,78 zł. Nadto biegły szczegółowo wskazał na ujęcie w kalkulacji kosztu wymiany drzwi lewych tylnych wraz z kosztem montażu szyby. Natomiast kontakt z lewym tylnym kołem miał charakter otarciowy i punktowy, wobec czego nie została naruszona geometria pojazdu na skutek zdarzenia.

Rozliczenie w kwocie brutto nie jest sporne między stronami (pозwana sama też tak ustalała odszkodowanie). W związku z czym przyjąć należy, że uzasadnione koszty naprawy to 8136,78 zł brutto, dotychczas wypłacono kwotę 4123,25 zł, pozwany powinien więc dopłacić 4013,53 zł. Odsetki od tej kwoty przyznano na podstawie 817 k.c. od dnia 14 listopada 2016 r, gdyż szkodę zgłoszono 14 października 2016r.

W ocenie Sądu uzasadniony jest także dochodzony pozwem zwrot kosztów kalkulacji naprawy tj. w kwocie 615 zł. W celu ustalenia choćby szacunkowej wartości kosztów naprawy, która pozwoliłaby ocenić wysokość odszkodowania, a później ewentualnie zakres żądania w postępowaniu sądowym niezbędne było skorzystanie z fachowej pomocy (por. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 r., sygn. III CZP 24/04). Roszczenie w tym zakresie jako odszkodowawcze staje się wymagalne na ogólnych zasadach tj. po wezwaniu do zapłaty. Funkcje wezwania spełnia doręczenie odpisu pozwu w dniu 19 stycznia 2017r. Od dnia następnego przysługują powodowi odsetki.

Istotne elementy materiału dowodowego omówione zostały we wcześniejszej fazie uzasadnienia. Dla porządku wskazać należy, że Sąd dokonał ustaleń w oparciu o częściowo niesporne twierdzenia stron, dowody z dokumentów oraz dowód z opinii biegłego. Autentyczność i treść dokumentów nie była kwestionowana, strony wyprowadzały z nich jedynie częściowo odmienne wnioski.

Dowód z opinii biegłego stosownie do utrwalonych w nauce i orzecznictwie poglądów, ze względu na swoją specyfikę może być oceniany przez sąd jedynie w płaszczyźnie poprawności logicznej, zgodności z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej (por. Wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004r, sygn.akt II CK 572/04, Lex nr 151656). Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać pomyłki czy błędy

rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wyprowadzać własne stwierdzenia (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 1990r sygn. akt I PR 148/90 opubl. Lex nr 5319, OSP 1991/11/300, wyrok SN z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87 opubl. PiZS 1988, nr 7, poz. 62, Komentarz do art.278 kodeksu postępowania cywilnego, [w:] Bodio J., Demendecki T., Jakubecki A., Marcewicz O., Telenga P., Wójcik M.P., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Oficyna, 2008, wyd. III.). W ocenie Sądu biegły sporządził prawidłowo opinię pisemną uwzględniając zgromadzony w aktach materiał. Biegły odniósł się także do zarzutów strony powodowej (pозwana żadnych zarzutów nie zgłaszała) przeprowadzając logiczny wywód. Biegły sporządzający opinię jest stałym i długoletnim biegłym sądowym. Nie ma podstaw do podważania jego kwalifikacji i wyjaśnień opartych na wiedzy i doświadczeniu".

Apelacje od wyroku Sądu Rejonowego wywiodła strona pozwana zaskarżając wyrok w pkt I i III - w części dotyczącej kwoty 650 zł z odsetkami ustawowymi od 20 stycznia 2017 r. oraz w zakresie zasądzonych kosztów postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności: dowodu z prywatnej ekspertyzy poprzez błędne uznanie, że dokument ten był niezbędny dla ustalenia wysokości szkody, w celu jej określenia nie jest bowiem wymagane posiadanie wiadomości specjalnych, pozwana natomiast jako profesjonalista była w stanie w sposób szacunkowy dokonać takowej kalkulacji, a w konsekwencji tego Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że pozwana zobowiązana jest do zwrotu kosztów poniesionych przez powódkę tytułem wykonania opinii prywatnej, podczas gdy charakter prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej oraz doświadczenie w zakresie dochodzenia odszkodowań pozwala na stwierdzenie, że powódka posiada specjalistyczną, niezbędną wiedzę dla oceny szkód komunikacyjnych i szacowania kosztów naprawy pojazdu, przez co powierzenie sporządzenia prywatnej ekspertyzy zewnętrznemu podmiotowi na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie znajdowało uzasadnienia. Ponadto w apelacji zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 361 § 1 k.c. przez jego zastosowanie i przyjęcie, że koszty opinii rzeczoznawcy wykonanej na zlecenie powódki w postępowaniu przedsądowym jest szkoda poniesioną przez powódkę, której obowiązek naprawienia obciąża pozwaną, podczas gdy z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy obowiązek taki nie wynika; art. 361 § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że koszty opinii rzeczoznawcy wykonanej na prywatne zlecenie powódki są stratą, którą powódka podniosła i w sposób wystarczający uzasadniają wydatek powódki w tym zakresie, a w konsekwencji pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem z 12 października 2016 r.

W konsekwencji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty o 615 zł niższej, oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz zasądzenie stosunkowo rozliczonych kosztów postępowania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na operację strona powodowa w wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych. Powódka podkreśliła, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne sprawy i w oparciu o nie przeprowadził prawidłową analizę prawną roszczeń objętych żądaniem pozwu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się nieuzasadniona.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że Sąd rozpoznający apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, natomiast postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

W pierwszej kolejności należy więc ustalić podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz poddać ocenie te zarzuty apelacji, które odnoszą się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Oceniając cały zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd

pierwszej instancji. Wszystkie dowody w sprawie zostały zebrane i przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji, Sąd ten dokonał ich oceny i na ich podstawie ustalił podstawę faktyczną żądania. Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu kontroli czynności Sądu pierwszej instancji pod kątem sprawdzenia, czy Sąd ten prawidłowo ocenił zgromadzone dowody, nie znalazł podstaw do przyjęcia, że w pierwszej instancji naruszony zostały art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem - jak podkreśla się w orzecznictwie - z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [por. wyrok S.N. z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21]. Zarzut obrazy przepisu art. 233 k.p.c. nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń oraz ustaleń stanu faktycznego opartych na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużenie się argumentami wskazującymi na to, że wymienione w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy [por. orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08].

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie poprawną analizę i ocenę zebranych w sprawie materiałów dowodowych, nie wykraczając przy tym w żaden sposób poza uprawnienia wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, że ocena mocy i wiarygodności i dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym jedynie wówczas, gdyby wykazano, że zwiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności naruszające zasady doświadczenia życiowego i reguły właściwego kojarzenia faktów. Takie stanowisko znalazło potwierdzenie w orzecznictwie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać wyłącznie na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Uchybień tego rodzaju nie sposób dopatrzeć się w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Pozwana w apelacji wskazała, że Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, iż dokument ekspertyzy prywatnej był niezbędny dla ustalenia wysokości szkody. Konstatacja ta nie mieści się jednak w zakresie ustalania podstawy faktycznej żądania. Zarzucone przez stronę apelującą uchybienie może być natomiast rozpoznawane jako naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i 2 k.c., co zresztą było również jednym z zarzutów apelacji.

Przed przystąpieniem do oceny, czy na gruncie niniejszej sprawy koszt prywatnej ekspertyzy rzeczoznawcy mieści się w granicach szkody, pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym, należy przypomnieć chronologię wydarzeń, jakie miały miejsce w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy: 12 października 2016 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, 3 listopada 2016 r. poszkodowany zawarł umowę cesji z (...) sp. z o.o., 21 listopada 2016 r. (...) sp. z o.o. zawarła umowę cesji z powódką, 2 grudnia 2016 r. wykonana została kalkulacja naprawy, 6 grudnia 2016 r. podmiot wykonujący kalkulację wystawił fakturę VAT obciążając nią stronę powodową.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z 18 maja 2004 r. (III CZP 24/04), zgodnie z którym odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podkreślił jednak, że ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności w zależności od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

W rozpoznawanej sprawie całokształt okoliczności sprawy przemawia za przyjęciem normalnego związku przyczynowego między poniesieniem przez powódkę wydatku związanego ze zleceniem kosztów prywatnej ekspertyzy, a szkodą komunikacyjną. Podniesione w apelacji zarzuty koncentrują się wokół tego, że powódka nie była

poszkodowanym w wyniku wypadku, ale nabywcą wierzycelności z tytułu odszkodowania na podstawie umowy cesji. Skarżąca wskazała w apelacji, że powódka jako profesjonalista na co dzień prowadzi dziesiątki spraw z tytułu dochodzenia przez różne podmioty odszkodowań, skupuje wierzycelności od różnych osób, prowadzi działalność gospodarczą ukierunkowaną na dochodzenie odszkodowań. W związku z tym - zdaniem apelującej - powinna bez zlecenia jakichkolwiek czynności podmiotowi posiadającemu specjalistyczną wiedzę w zakresie wyceny szkód samochodowych oszacować wysokość należnego odszkodowania. Należy jednak zauważyć, że sam fakt prowadzenia przez powódkę działalności gospodarczej o takim profilu, jak wskazany przez stronę pozwaną, nie oznacza dla powódki obowiązku zatrudniania w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa ekspertów dysponujących specjalistyczną wiedzą do wyceny szkód komunikacyjnych, z zastosowaniem specjalistycznych programów komputerowych. Dlatego też należy uznać, że poniesiony przez powódkę koszt zlecenia prywatnej ekspertyzy rzeczoznawcy trudniącemu się wyceną szkód komunikacyjnych oraz dysponującemu specjalistycznym oprogramowaniem jest szkodą pozostającą w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Czynności te zostały przy tym podjęte przez powódkę niezwłocznie po zawarciu umowy cesji i bezpośrednio zmierzały do ustalenia wysokości odszkodowania. Odnosząc się do zarzutów pozwanej podkreślić należy również, że pozwana nie wskazywała na to, iż faktycznie powódka dysponuje wyspecjalizowanymi pracownikami, posiadającymi umiejętności oraz oprogramowanie niezbędne do dokonania kalkulacji kosztów naprawy, a jedynie opierała swoje stanowisko wyrażone w apelacji na założeniu, że powódka powinna takich pracowników zatrudniać. Ze stwierdzeniem takim nie można się zgodzić, mając zaś na uwadze, iż pozwana nie udowodniła, iż powódka posiadała w ramach własnego przedsiębiorstwa możliwość dokonania wyceny, przyjąć należało, że zarzuty podniesione w apelacji okazały się nieuzasadnione. Stosownie do art. 385 k.p.c. apelacja podlegała więc oddaleniu.

O kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu po dniu 27 października 2016 r.) przy założeniu, że strona pozwana wygrała sprawę w drugiej instancji w całości. Koszty jakie poniosła pozwana w drugiej instancji wynoszą 135 zł i obejmują koszty zastępstwa procesowego.

SSO (...)SSO (...)SSO(...)